

Treść tomu I.

Część I.

O JASNOWIDZENIU SŁÓW KILKA.

ŻYCIE I ŚMIERĆ Str. 3

Śmierć — narodzinami do prawdziwego życia, rodzenie się — umieraniem dla ducha. Pajęcze sieci, nastawiane przez Niskie Moce na wędrowców świata. Zwierciadło Sprawiedliwości. Dla każdego nadejdzie chwila przebudzenia się duchowego.

O RÓŻNYCH STOPNIACH I RODZAJACH JASNOWIDZENIA Str. 7

Jasnowidzenie to przebudzenie się ducha — różnorodność tego stanu. Procy, wpatrzeni w klisze astralne Niższych Mocy — i jasnowidze, czerpiący natchnienie z Wyższych Sfer duchowych. Człowiek — jego ciała, to ciężar dla nieśmiertelnej iskry ducha. Własne ciemności, otaczające wiele duchów w zaświecie. Żłudne światło, podawane przez niskie duchy. Oświecony niem „jasnowidz-cudotwórca“. Napój miłosny i jego straszne skutki. Powstawanie wampirów. Nie-normalny rozwój władz duchowych — wielu „wtajemniczonych“ hinduskich zabawką w rękach niskich duchów. Niskie duchy przybierają na siebie chętnie wobec początkujących jasnowidzów rolę świętych, a nawet samego Boga. Wyniki z takich objawień błędne pojmowanie Boga. Żaden prorok przez całe miliony lat nie rozmawiał wprost z Bogiem, jedynie Chrystus rozumiał, widział i słyszał Boga. Wiele z nauk Jego ludzkość dotąd źle pojmuje, bo Moce piekieł usiłują celowo znaczenie Jego słów przekreślać. Widzenia t. zw. świętych, wychowanych w błędnej wierze w Boga, niezawsze sięgają wyżyn Boskiej Prawdy. Niebo astralne. Sąd ostateczny, obrazy kary na grzeszników. Anioły skrzydlate i Matka Boska z Dzieciątkiem, odwiedzający „świętych“. Anna Katarzyna Emmerich, jej przeszłość i wytłumaczenie jej widzeń oraz stygmatów. Przeszkody piętrzone przed duchem, który pragnie spłacić stare długi temu światu. Dobry łotr. Zły łotr.

NOWA ERA Str. 52

Nastala pora, że ludzkość łatwiej może zrozumieć Chrystusa: każdy może myśli Jego pojąć we własnym duchu. Niskie Moce postarały się o to, by w niejasnym świetle stanęła w świętych księgach postać Chrystusa. Bóg-Ojciec, ni Chrystus, nie skazuje nikogo na wieczne zatracenie. Nie karze On, tylko broni swoje dzieci przed zgubą. Ponure obrazy upadku człowieka na dno zwierzęcości. W zamroczeniu swem nie może dojrzeć ludzkość swojego Zbawcy. Nie usuwają tego stanu religie urzędowe, dając ciasne pojęcie o Bogu. **Zaświeciła Gwiazda Betleemska wśród nocy upadku człowieka; teraz zbliża się brzask dnia świadomości duchowej. Przyjdzie Zbawiciel, lecz nie w postaci człowieka — On ma się zrodzić w sercach ludzkich.** Z promieniami Wiecznego Słońca idzie ku ziemi wiele jasných duchów. Wzmógł się napór także ze strony duchów piekieł — lecz już wyczerpuje się ich energia i pomysły. Niszczycielskie plany piekieł: trujące gazy. Chcąc odwieść ludzi od prawdziwego poznania, podsuwa im piekło zabawkę poznania siebie i dziwów przyrody. Niskie duchy chciałyby zniweczyć

na ziemi to życie, jakie obecnie istnieje, oraz niewygodne dla nich prawo Karmy, przez nie same stworzone, a pozostawiające jeszcze najbardziej upadłemu duchowi wolną drogę powrotu do Ojca. Badacze materialisci wobec zjawisk duchowych. Podobni są do niektórych dawnych wtajemniczonych, którzy tłukli się w kłatkach swojej ciasnoty myślenia. Chrystus szedł z pomocą tamtym i dziś droga do Niego otwarta każdemu, tylko trzeba szczerzej pokory. Duszpasterze, wpatrzeni w martwą literę. Różne sposoby odwodzenia szukających od prawdziwej drogi. Poznanie praw reinkarnacji i Karmy, poznanie woli Boga i Jego nieskończonej Miłości i zdawanie się na Jego wolę może każdego wybawić z niebezpiecznej otchłani udręki życia na ziemi. Środki poznania Prawdy znajdują się w każdym — to tchnienie Boga, płomień sumienia. W chwilach rozterki duchowej zdać się spokojnie na wolę Bożą — a światło niewątpliwie zabłyśnie. Symboliczna mowa duszy Przyrody, która budzi swego króla człowieka i chce mu pomóc do uzyskania lekkości ducha i ciała. Życie to ciężka szkoła, w której każdy sam sobie może być nauczycielem. Nastął okres ukrócenia Złej Woli.

JASNOWIDZENIE AGNI JEJ PRZESZŁOŚĆ Z CZASÓW CHRYSTUSA Str. 28

Wzrok duchowy Agni rozświetlony został spojrzeniem Chrystusa przed dwoma tysiącami lat. — Tancerka Surya. Uczeń Nazarejczyka przynosi jej wieść o swym Mistrzu. Spotkanie z Chrystusem — spojrzenie Chrystusa wywołuje nagle ocknięcie się uspionego jej lepszego „ja”. Ta krótka chwila boskiego cudu staje się jej gwiazdą przewodnią na dalsze żywoty. — Różnorodność Życia we wszechświecie. Zapadanie wielu duchów w materję, a ofiarna miłość innych, śpieszających im z pomocą. Pastuszkowie, śpiewający zbłąkanym braciom pieśń o Wiecznej Ojczyźnie. Surya i jej odwieczny towarzysz to też taka para pastuszków — posłów z Krainy Prawdy. — Powrót Suryi do domu po spotkaniu się z Nazarejczykiem. Skatowana przez ojca porzuca na zawsze progi rodzinne i odtąd nie ma gdzie głowy skłonić. Prześladowania, jakie ją spotykają ze strony Niskich Mocy. Niespełnione zadanie zbudzenia Łazarza. Odwieczny przyjaciel Suryi; jego stan duchowy za czasów Chrystusa i w życiu obecnym. Cierpienia Suryi po ukrzyżowaniu Chrystusa. Jej śmierć samobójcza. Gluchoniemy przyjaciel u jej zwłok — jego rola w obecnym życiu. Kuzyn i ciotka Suryi. Jaki wpływ na stan duchowy t. zw. zmarłego wywierają myśli o nim obecnych przy jego zwłokach. Scena z kwiatami — przykład, jak drobne nawet zdarzenia znajdują odzwierciedlenie w następnych żywotach. Młody Rzymianin i kuzyn; ich niechęć wzajemna z owych czasów odbija się echem w życiu obecnym. — Duch Opiekuńczy Agni wyjaśnia, dlaczego wyręcza ją w opisie przeszłości z owych czasów. Walka, jaką staczają z nią ustawicznie słudzy piekiel, by uniemożliwić jej podnoszenie kamienia na grobie Prawdy. Żyją jeszcze inni na ziemi, a także zrodzi się jeszcze wielu z dawnych uczniów Chrystusa i Jego wiernych. Uczeń Chrystusa, znalazłszy papyrus z ostatnią spowiedzią Suryi, pojął naraz krzywdę, jaką jej wyrządzano. Spotkanie się jego z nią w obecnym życiu.

Część II.

PAMIĘTNIKI JASNOWIDZĄCEJ.

MOJE PRZEBUDZENIE DUCHOWE W ŻYCIU OBECNEM Str. 73

Kilka uwag wstępnych o moich zdolnościach jasnowidzenia. Widzenia duchów i widzenia na odległość w latach dzieciństwa. Letarg. Moja wędrówka z opiekunem duchowym w czasie letargu. Przesunięcie się przed memi oczyma całej mej przeszłości. Tęsknota za lepszym światem po zbudzeniu się z letargu. Wejście w grono spirytystów i nawiązanie świadomego kontaktu z duchem opiekuńczym. Moja miłość do niego. Boska chwila spłynięcia dwojga duchów w ekstazie miłości, w dziękczynnym uwielbieniu dla Boga. Atak niskich duchów na moje ciało w czasie, gdy ja w odłączeniu przebywałam z moim opiekunem w górnych krainach. Tylko miłością należy walczyć ze złem.

PIERWSZE ETAPY MEJ PRACY NA POLU JASNOWIDZENIA I PRZE-
ŚLADOWANIA ZA NIA Str. 88

Zapadanie w stan omdlenia w początkach świadomego patrzenia wzrokiem duchowym. Przykrości, wynikające dla mnie z gwałtownego budzenia mnie z tego stanu. Prześladowania ze strony ojczyzna. Wstręt do błota. Pierwsze ovladnięcie ciałem mem przez mego ducha opiekuńczego. Objawy, towarzyszące początkowo memu patrzeniu w świat duchowy: ziewanie i „wydłużanie głowy”; obręcz świetlista naokoło głowy. Opiekun wyjaśnia mi, że to nie są istotne warunki, ni objawy jasnowidzenia. Zarzuty, jakie na mnie spadły w gronie spirytystów z ust ich medjów. Niskie duchy skwapliwie zwiły oszczercze myśli o mnie w magiczny kłębek, by wykorzystać je w parę lat później. Ostrzegawcze widzenie cierniowej korony. Ponowna krzywda, zadana mi przez braci spirytystów. Duch opiekuńczy znów zaleca mi nie dochodzić swych krzywd.

NI ŚWIAT NI KOŚCIÓŁ NIE MOGLY MI DAĆ UKOJENIA Str. 97

Szukając zapomnienia krzywd, doznanych ze strony spirytystów, dałam się na krótko wciągnąć w wir zabaw, lecz wnet się do nich zraziłam. Kościół nie mógł mi dać upragnionego ukojenia. Błędne kazania w kościele. Wspomnienia z lekcji religii w dzieciństwie. Przykre wspomnienia pierwszych spowiedzi. Pragnąc mnie rozerwać, dobre duchy wyświetliły mi przepiękne obrazy. Niefortunny odpust. Drugi nieudany odpust. Moje nabożeństwo do Matki Bożej.

MOJE PIERWSZE MAŁŻEŃSTWO Str. 107

Smutne przecucia zbliżającej się ciężkiej Karmy. Proroczy sen. Przymusowe zamażpójście. Opiekun pociesza mnie, że małżeństwo moje zostanie po pewnym czasie rozwiązane. Przed światem ukrywam istotny stan rzeczy. Zapastrywania mego męża na sprawy duchowe i na życie. Karma, jaka mnie z nim związała. Pokrzepienie w modlitwie. Aura w domu zaczyna się stawać nieznosną; szukam winy po swojej stronie. Daremna ofiara w celu naklonienia męża do lepszego życia. Dlaczego nie zmuszałam go siłą sugestji do zmiany na lepsze. Brak miłości na ziemi wynagradzała mi tkliwa miłość i opieka dobrych duchów.

WOJNA ŚWIATOWA Str. 122

Wybuch wojny światowej. Chorągwie zwycięstwa, a jęki rannych i konających. Moje wędrówki po polach bitew w odłączeniu od ciała. Potworne sceny w świecie astralnym, wampiry. Bohaterzy walki — nędzarze duchowi. Moje widzenia śmierci przy rozmowie z osobami, idącymi na front. Jak uratowałam dwukrotnie życie żołnierzowi w odłączeniu od ciała. W jaki sposób nauczono mnie rozpoznawać i leczyć choroby: Opiekun mój przyprowadza mi ducha-lekarza. Codzienne lekcje z lekarzem w ciągu trzech miesięcy; poznanie organizmu ludzkiego, jego chorób, oraz sposobów ich leczenia. Łącząc się magnetycznie z chorymi, przejmowałam na siebie poniekąd ich cierpienia, a nawet ich aurę i ich sposób myślenia. Udzielanie mi się cierpień konania. Symboliczne widzenie na temat czasu trwania wojny. Zjawiska, towarzyszące menstruacji. Atak niskich duchów i zsymbolizowany przez nie obraz wojny i jej sprawców. Pomoc dobrych duchów. Opiekun objaśnia mi, dlaczego w okresie menstruacji nie powinnam się łączyć z chorymi, ni wdawać się w walkę z niskimi duchami. Duch-lekarz „ceruje” mi nadszarpniętą powłokę magnetyczną.

JAK NAUCZONO MNIE ROZPOZNAWAĆ I LECZYĆ CHOROBY Str. 126

PRZYGOTOWANIE MNIE DO PRZYSZŁEJ PRACY I WALK ZE ZŁEM 135

Kilkudniowy wypoczynek po skończeniu trzymiesięcznego kursu wykładów. Narada w Górze co do mojej przyszłej pracy dla dobra bliźnich. Pytania, postawione mi przez dobre duchy. Widzenie tych wszystkich, którym miałam w przyszłości iść z pomocą. Dwanaście jasnych duchów przychodzi mi zasilic do spełnienia podjętych zadań. Przeszkody w przyłączeniu się do ciała, nasunięte przez niskie duchy. Niszczenie zła. Potworny elementa. Atak ciemnych hufców. Zniszczenie elementała smoka. Rozpacz niewolników piekła po stracie cennego

okazu z powierzonego ich opiece zwierzyńca. Czeka ją ich kara ścięcia głowy astralnej. Opiekun odsłania mi rąbek dawnej przeszłości: przypomina mi moje walki z czarną magią od sześciu tysięcy lat. Tłumaczy, dlaczego w obecnym życiu żyłam tak długo niejako poza nawiasem właściwego swego życia duchowego. Przypomina, iż związek mój małżeński rychło zostanie unieważniony. Zapowiada spotkanie się z przyjacielem, z którym mam pójść odtąd razem drogą życia, a także spotkanie z moim „odwiecznym małżonkiem“. Przygotowuje mi i zasila do czekających mnie w przyszłości coraz cięższych walk ze złem.

WIDZENIE PRZYSZŁEJ PRACY I PRZEŚLADOWAŃ Str. 151

Opiekun daje mi ściślejsze wskazówki w sprawie zaczynającej się mej pracy na ziemi. Ostrzega przed kusicielami i wyjaśnia, skąd wynikną w takich wypadkach moje ewentualne omyłki w widzeniu. Niebezpieczeństwa loterii. Widzenie rzeszy ludzi, którzy mieli się u mnie zjawiać po radę, widzenie przyszłych prześladowań.

MOI PIERWSI PACJENCI Str. 156

WYLECZENIE KOBIETY, KTÓREJ MIANO ODJAĆ RĘKĘ „ 158

WYLECZENIE RODZINY, CHOREJ NA ZASTARZAŁY ŚWIERZB „ 165

PULAPKI NASTAWIANE NA MNIE „ 167

BOGATY FABRYKANT W PRZEBRANIU CHCE WYPRÓBOWAĆ

MOJE JASNOWIDZENIE „ 171

KOBIETA W POZORNEJ CIAŻY „ 173

Dlatego niektórych chorych nie pozwolono mi brać pod opiekę.

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM „ 177

Smutne obrazki nędzy z czasów wojennych, z której korzystały niskie duchy, by popychać ludzi do upadku.

ZASADZKI WŚRÓD PRACY W CELU ODBIERANIA MI SPOKOJU

DUCHA Str. 181

POSZUKIWACZE SKARBÓW, OPĘTYWANI PRZEZ NISKIE DUCHY „ 184

WIDMO GŁODU „ 192

Kobiety z zaboru rosyjskiego, przemycające się przez granicę dla zdobycia trochę żywności. Dobre duchy posilają mnie astralnie ożywczymi molekułami przyrody. Oszuści, nadużywający mojej dobroci. Pokrzepienie w świetle ducha i atak przy przyłączaniu się do ciała.

NOWE ZASADZKI Str. 197

KUSZENIE, BYM SKOCZYŁA ZE SKAŁY „ 205

PRZEŚLADOWANIA ZE STRONY MIEJSCOWEGO KSIEDZA „ 207

MSZA ODPRAWIONA NA INTENCJĘ MEJ ŚMIERCI I JEJ SKUTKI „ 210

DODATEK.

Kazimierz Olendzki Str. 217

Franciszek z Assyżu „ 220

Teresa Neumann i św. Teresa „ 227

Sztuczki Antychrysta „ 238

Stygmaty Heleny Ajello „ 240

Dobry i zły łotr „ 245

Zbudzenie Łazarza „ 248